

Lech Krzyżanowski

"Il centro antico di Capua, Metodi di analisi per la pianificazione architettonico-urbanistica", Ingrid Brock, Paolo Giuliani, Cristian Moiescu, Padova 1973 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 28/1 (108), 89-90

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Brock Ingrid, Giuliani Paolo, Moisesu Cristian, *Il centro antico di Capua, Metodi di analisi per la pianificazione architettonico-urbanistica*; praca pod auspicjami Centro Internazionale di Studi per la Conservazione ed il Restauro dei Beni Culturali — Roma oraz Facoltà di Architettura dell'Università di Roma Scuola di Perfezionamento per lo Studio dei Monumenti, Marsilio Editori, Padova 1973.*

„Zbyt długo planowanie przestrzenne i konserwacja zabytków kroczyły drogami odrębnymi. Ich połączenie jest niezbędne, jeżeli pragniemy zachować autentyczną wartość historii jako żywej, nieodzowny wymiar teraźniejszości” — stwierdza we wstępie Paul Philippot, dyrektor Centro Internazionale di Studi per la Conservazione ed il Restauro dei Beni Culturali (Międzynarodowego Centrum Studiów Ochrony i Konserwacji Zabytków) w Rzymie (dalej cytowane jako Centrum). Trafne to określenie, od lat będące przekonaniem kręgów fachowych zajętych zagadnieniami ochrony i konserwacji zabytków, wyznacza cel i rangę publikacji.

Jest kilka godnych podkreślenia cech, które książce o zabytkowym centrum Kapui nadają charakter szczególny. Już fakt wydania studium przez Centrum i Scuola di Perfezionamento per lo Studio ed il Restauro dei Monumenti (Szkoła Doskonalenia Badań i Konserwacji Zabytków, dalej cytowana jako Scuola) Wydziału Architektury Uniwersytetu w Rzymie określa skalę zamierzenia. Rzymskie Centrum od lat realizuje zadania w zakresie szkolenia międzynarodowej kadry konserwatorów (por. A n g l e, I t a l o C., *Międzynarodowe kształcenie specjalistów w zakresie konserwacji*, „Ochrona Zabytków”, (1971), nr 2, ss. 89—95), wypełniając dotkliwą lukę w tym zakresie. O znaczeniu rzymskiego środowiska konserwatorskiego, któremu przewodzi prof. Guglielmo De Angelis d'Ossat nie ma potrzeby tu wspominać. Książka, jak głosi tytuł, ma za zadanie przedstawić metody analityczne w planowaniu architektoniczno-urbanistycznym ośrodków zabytkowych. Stanowi zatem omówienie współczesnych osiągnięć obydwu promotorów przedsięwzięcia.

Ważne są i okoliczności towarzyszące przygotowaniu publikacji. W roku 1970/1971 kolejny kurs międzynarodowy, organizowany przez Centrum i Scuolę dla dyplomowanych specjalistów z zakresu konserwacji architektury, otrzymał w ramach ćwiczeń praktycznych zadanie przygotowania materiałów do studium historyczno-urbanistycznego (używając terminologii stosowanej w naszych opracowaniach) miasta Kapui. W fazie gromadzenia danych każdy z uczestników wniósł doświadczenia swojego kraju, a kierownictwo wyznaczone przez organizatorów kursu zapewniło ujednoczenie wyników wspólnych poczynań. Nie mogła owa faza studium, o czym piszą we wstępie autorzy, mieć charakteru projektu. Brak było bowiem podstawowych podkładów kartograficznych itp., zbyt krótki był też czas przeznaczony na badania. Ograniczono się więc do analizy podstawowej, która zresztą spotkała się z aplauzem na pokazie zorganizowanym z okazji zakończenia kursu. Wobec powyższego, opierając się na materiałach zebranych przez 35 uczestników kursu, troje autorów omawianej książki (wśród nich dwoje brało udział w zajęciach kursowych) mogło pracę doprowadzić do stadium godnego publikacji. Autorzy ci już we wstępie stwierdzają, że wyników

opublikowanych nie traktują jako planu kierunkowego Kapui, lecz raczej jako kolejne zbliżenie ku sformułowaniu szeroko zakrojonego programu.

Podkreślając z uznaniem skromność trójki autorów, trzeba jednak stwierdzić, że niezależnie od konkretnych wyników uzyskanych w pogłębianiu analizy starej Kapui i elementów syntetycznych prowadzących do trafnie sformułowanych wniosków, jest to także studium modelowe podsumowujące doświadczenia tak Centrum, jak i Scuoli. Stanowi bowiem książka nie tylko prezentację uzyskanych wyników, lecz ukazuje również w jaki sposób opracowano zebrane w trakcie kursu materiały, aby dojść do syntezy.

Po *Przedmowie* i *Wstępie* następują takie rozdziały, jak: *Cel badań*, *Charakterystyka środowiska geograficznego*, *Wizualna charakterystyka miasta* (wartości zabytkowe, wartości otoczenia, analiza cech przestrzennych), *Stan zachowania struktury budynków* (przygotowanie karty badań technicznych, modyfikacje tej karty), *Typologia* (tu wydzielono następujące partie tekstu: typologia budynków, typologia urbanistyczna, miasto okresu przedrzymskiego, miasto rzymskie, okres longobardzki, okres normandzko-szwabski i następnym po koniec wieku XV, okres aragoński, Kapua pod rządami wicekrólów hiszpańskich po dzień dzisiejszy, elementy planistyczne wynikające ze studium), *Kapua wobec innych ośrodków historycznych Italii*, *Analiza ekonomiczna* (typologia centrów historycznych z punktu widzenia ekonomiki, rezultaty takiej analizy w Kapui). Książkę zamyka podsumowanie, przypisy oraz zestawienie bibliografii, usystematyzowane według podstawowych problemów. Sto trzynaście fotografii i planów stanowi wyczerpujący korpus ilustracyjny. Zwrócić należy uwagę na dwujęzyczny charakter publikacji — poza przypisami i tytułem cały tekst łącznie z podpisami ilustracji (z nielicznymi wyjątkami) podano w języku włoskim i angielskim. Nie ma potrzeby streszczania zawartości książki, której dyspozycje wystarczająco prezentuje spis treści. Nie jest to zresztą możliwe z uwagi na bogactwo przemysłów i konkluzji, które przedstawiają autorzy na każdej niemal stronie. Godny podkreślenia jest fakt dzielenia się swoimi wątpliwościami z czytelnikiem, uzasadniania przyjętych kryteriów. Strona po stronie, nader często sięgając do ilustracji, zwłaszcza do starannie i przejrzysto pod względem graficznym podanych planów studialnych, postępujemy za tokiem myślowym zespołu autorskiego. Dokonujemy razem z nim analizy faktów prostych i skomplikowanych, wczuwamy się w tok myślowy konserwatorów podejmujących analizę miasta w przebogatym aspekcie uwarunkowań historycznych i wymogów wynikających z zasad współczesnego planowania przestrzennego. Poznaliśmy przy okazji historię miasta, jego zabytki i stan zachowania, jednak nie jako wykład o nich, lecz jako nieodzowną faktografię wielkiego procesu myślowego, związanego z próbą usytuowania ich we współczesnym planie zagospodarowania przestrzennego.

Współczesna terminologia w odniesieniu do działań związanych z zespołem staromiejskim stosuje takie określenia, jak *reanimacja*, *rewitalizacja*, *sanacja* itp. Każde z nich znacznie zawęża pole będące przedmiotem działania, pomijając już skojarzenia związane z medycznym rodowodem owych słów. Najbliższym pojęciowo zakresowi koniecznych działań jest określenie *rewaloryzacja*, chociaż i ono nie w pełni satysfakcjonuje. W sytuacji obecnej, charakteryzującej się ogólnym utyskiwaniem na niedostatki naszej terminologii, przy jednoczesnym całkowitym braku jakiegokolwiek inicjatywy kodyfikacji naszego języka zawodowego, trzeba dążyć chociażby do eliminacji terminów udużwionych bądź pustych. Osobiście jestem zdania, że proces przedstawiony w pięknym studium o metodzie badania zabytkowej Kapui należy zgodnie ze współczesną terminologią nazwać po prostu przygotowaniem kolejnych elementów planu zagospodarowania przestrzennego zabytkowego miasta według wymogów, które stawia nam znajdująca się poza dyskusją świadomość znaczenia historycznej spuścizny dla życia współczesnego i pokoleń przyszłych. Jest rzeczą oczy-

* Publikacją niniejszej recenzji Redakcja kwartalnika „Ochrona Zabytków” pragnie potwierdzić wysoką ocenę działalności Międzynarodowego Centrum Studiów Ochrony i Konserwacji Zabytków w Rzymie. Jednocześnie wyrażamy żal, że artykuł Waldemara Łysiaka pt. *Prace studialne i projektowe nad rewaloryzacją fortyfikacji miasta Kapui* („Ochrona Zabytków”, XXVI (1973), nr 4, ss. 261—270) zawierał sformułowania mogące umniejszyć zasługi, jakie dla przygotowywanej rewaloryzacji Kapui położyło Międzynarodowe Centrum Studiów Ochrony i Konserwacji Zabytków w Rzymie i związany z nim zespół ludzi (por. sprostowanie: „Ochrona Zabytków”, XXVII (1974), nr 2, s. 147).

doc. dr hab. Olgierd Czerner
Redaktor naczelny „Ochrony Zabytków”

wistą, że proces ten w tej samej mierze wymaga odpowiedniego aparatu naukowego i badawczego wywodzącego się z nauk historycznych, jak i pełnej kompetencji urbanisty, sięgającego swą naukową wizją poza rok dwutysięczny.

Książka o zabytkowej Kapui jest więc, jak wspomniano, przede wszystkim jasnym wykładem o metodzie przygotowania studium urbanistycznego dla zespołu staromiejskiego. „*Celem tego studium jest sprawdzenie metody postępowania. Metoda ta została zastosowana wobec miejskiego organizmu Kapui w nadziei wykazania jej użyteczności, a także gwoźli ulepszenia techniki działania. Mamy nadzieję, że będzie mogła znaleźć zastosowanie tak z punktu widzenia konserwacji, jak i planowania przestrzennego*”. Takie credo zawiera wstęp rozdziału *Cel badań*.

Podstawowym założeniem metody, co podkreślają autorzy, jest kompleksowe ujęcie stanu obecnego w ścisłym związku z elementami planowania przestrzennego. Godna przy tym podkreślenia jest refleksja autorów, że zachwiane zostały proporcje między fazą zbierania i weryfikacji danych a samym projektowaniem (na niekorzyść projektowania). W trakcie analizy zabytkowej substancji miasta główny nacisk położono na studium możliwości rozwoju funkcji innych niż wynikające z tradycji czy nawet zastane. Wybiegano zatem daleko w przyszłość. Studium Kapui powstało w ścisłym związku z planem rozwojowym dla całej prowincji Kampanii, z tzw. Planem 80. Sądzę, że to założenie metodyczne jest godne głębokiej refleksji w warunkach naszych opracowań, które niestety w głównej mierze starają się dogonić dzień dzisiejszy.

Kluczem wiążącym przeszłość z przyszłością stało się dla autorów określenie relacji zachodzących między urbanistycznym rozwojem miasta a typami zabudowy. Prowadziło to z kolei do konstatacji, że czynnik ten ma charakter decydujący nie tylko w trakcie analizy z punktu widzenia innych dyscyplin (takich, jak np. ekonomia, socjologia, ekologia itp.), lecz stwarza również przesłanki do praktycznej analizy funkcjonalnej w skali regionu. Czytelnika polskiego szczególnie zainteresuje rozdział *Wizualna analiza miasta*. W znacznie większym niż w naszej praktyce stopniu wzięto pod uwagę punkty widokowe, perspektywy ulic, dominanty w panoramie dzielnic, kwartałów czy ciągów komunikacyjnych. Zwrócono tu, na marginesie zresztą, uwagę na problem wypełniania ubytków w skali urbanistycznej (spowodowanych między innymi działaniami wojennymi lub nietrafną lokalizacją nowych akcentów). Autorzy lojalnie zwrócili uwagę na występującą powszechnie ostrą krytykę rekonstrukcji fasad o formach historycznych, lecz nie bez racji stwierdzili, że nie ma — jak dotychczas — innych, trafnych propozycji. Sądzę, że plansze analityczne związane z wizualną analizą miasta, a szczególnie przedstawione metody studiów proporcji budynków (tak pod względem wysokości, jak i przestrzennego ukształtowania zabudowy działek) mogą nasunąć wiele interesujących i korzystnych dla naszej praktyki refleksji i wniosków. Dotyczy to zresztą i zasad analizy stanu budynków oraz sporządzania zestawień zbiorczych.

Uważne przestudiowanie opracowania zabytkowej Kapui i porównanie z naszymi doświadczeniami w dziedzinie studiów urbanistycznych nasuwa wiele wniosków. Nie będę przedstawiał w tym miejscu wszystkich moich refleksji. Pozostawiam sprawę otwartą, by nie wybiegać przed oceny osób bardziej kompetentnych. Niemniej jednak godzi się podkreślić pewne generalia. Otóż wydaje się, że w dziedzinie analizy struktury poszczególnych zabytków i w metodach dokumentacji jednostko-

wej wyników tej analizy (w skali obiektu czy ulicy) uzyskaliśmy rezultaty bardziej satysfakcjonujące, zapewniając pogłębione, interdyscyplinarne studia. Powołam się tu na klasyczny niemal, chociaż przecież jeden z bardzo wielu, przykład ulicy Kanoniczej w Krakowie. Sądzę również, że w zakresie przygotowania danych historycznych jesteśmy znacznie bardziej zaawansowani w organizacji zespołowych badań. Powołam się tu na powszechnie znany, lecz również nie odosobniony, przykład przeprowadzenia ze znakomitymi wynikami totalnej kwerendy ksiąg miejskich jako jednego z elementów składowych do studium przestrzennego starego miasta w Lublinie. Także i w samej praktyce realizacyjnej mamy słuszne powody do zadowolenia, a poza Toruniem można wyliczyć i inne udane przedsięwzięcia. W tej zresztą kwestii nie można pominąć sytuacji planowania przestrzennego (a w tym i zagadnień ośrodków staromiejskich) w naszym ustroju, który daje możliwości, o jakich konserwatorzy i urbanisci krajów o innych systemach mogą jedynie marzyć.

Niemniej jednak, gdy się porówna z językiem opracowania Kapui nasz sposób prezentowania danych do planowania przestrzennego zespołów staromiejskich, przedstawiania analiz konserwatorskich w języku urbanistów rodzi się uczucie niedosytu. W tej mierze wykład prezentowany przez Centrum i Scuolę jest nader interesujący i godny zastanowienia. By uniknąć jednostronnej oceny wypada podkreślić wręcz rewelacyjne, zbyt mało znane i wobec tego nie doceniane studium rewaloryzacji zespołu starego miasta w Lublinie, przygotowane w Lubelskim Oddziale Pracowni Konserwacji Zabytków. Ta jaskółka wiosny jednak nie czyni. O planie lubelskim wyczerpująco informują materiały wydane przez Ośrodek Informacji Konserwatorskiej PKZ w Warszawie na sesję lubelską w 1973 r., a zwłaszcza zawarty w tych materiałach artykuł Jądwigi Jamiólkowskiej: *Perspektywiczny program i studium rewaloryzacji zespołu Starego Miasta w Lublinie*.

Jak każda wartościowa książka, a taką jest studium zabytkowej Kapui, wywiera ona silne wrażenie przede wszystkim świetnym rzemiosłem konserwatorsko-urbanistycznym jego autorów, jasnością wykładu i metody oraz logiką wniosków. Pobudza także do refleksji ogólnych. Otóż sądę, że warto się zastanowić nad możliwością zaproponowania włoskim organizatorom zlokalizowania zajęć praktycznych jednego z przyszłych kursów w Polsce. Zajęcia takie z zakresu konserwacji architektury odbyły się już dwukrotnie w Italii (Ankona, Kapua) i Tunezji (Sfax, Testour) oraz po razie w Hiszpanii (Segowia) i Jugosławii (Korczula). Zajęcia praktyczne w Polsce dałyby okazję do przedstawienia naszych metod interdyscyplinarnych badań szczegółowych, poprzedzających fazę projektowania urbanistycznego. Byłaby okazją do zaprezentowania naszych planów urbanistycznych przygotowanych dla ośrodków staromiejskich, a także i realizacji. Sesje towarzyszące kończeniu poszczególnych etapów roboczych kursu mogłyby stać się krajową dyskusją o metodach rozwiązywania skomplikowanych problemów staromiejskich w organizmach nowoczesnych aglomeracji. Sądzę również, że warto zastanowić się nad zwiększeniem udziału naszych konserwatorów (architektów, historyków sztuki, archeologów, inżynierów, których obficie delegują inne kraje) w szkoleniach organizowanych przez Centrum i Scuolę. Znano mi cztery bodajże przypadki wyjazdu naszych przedstawicieli, delegowanych przez Pracownię Konserwacji Zabytków, nie mogą zadowolić.

Lech Krzyżanowski